

GAZETA USTROŃSKA

SZCZEPHENIA
PSÓW

BIAŁA
PLAMA

Nr 18(247)/96

2—8 maja

50 gr (5000 zł)

ISSN 1231-9651

„Nie gonię już widnokręgu stoję w miejscu i czekam”

Gdy w 1965 roku Józefa Jabczyńska przeszła na emeryturę, nie oznaczało to jej rozstania z dziećmi i młodzieżą. Uczyła dzieci, które nie mogły normalnie uczęszczać do szkoły, założyła na podwórku osiedlowym „Gromadkę Dziecięcą”, działała w harcerstwie.

— Ostatnio dzwoniłam do wszystkich szkół w naszym mieście, żeby się dowiedzieć czy gdzieś działa drużyna harcerska. Niestety. Gdy zapraszana byłam na prelekcje do szkół mówiłam zawsze, że tylko harcerstwo dało mi taki hart ducha, że mogłam przeżyć wojnę. Całe życie byłam z dziećmi, mam doświadczenie i twierdę, że taka jest młodzież na ile my jej pozwolimy, a harcerstwo ma to do siebie, że dzieci i młodzież wychowują się same.

Rozmawiamy w mieszkaniu pełnym książek, listów, kart z życzeniami, dziecięcych rysunków, obrazów, pamiątek i bibelotów. Pani Jabczyńska chciała mieć gromadkę dzieci, los nie pozwolił niestety na spełnienie marzeń. Ma jednak dzieci i wnuki na całym świecie, które kocha jak własne. Są to osoby, którym okazała serdeczność i miłość w czasie swojej długoletniej pracy pedagogicznej.

— Urodziłam się w Nivce w 1908 roku. To była bardzo ciekawa miejscowość — wspomina. — Chciałabym o niej porozmawiać z Kazimierzem Kutzem, bo był to tzw. trójkąt Dreikajzereske, gdzie spotykały się granice trzech mocarstw: Austrii, Rosji i Prus. Tam spędziłam 10 lat dzieciństwa. W 1918 roku przeprowadziliśmy się do Zawiercia. Skończyłam szkołę i Seminarium Nauczycielskie, a w 1928 zdałam maturę. Byłam harcerką i na zakończenie mojej edukacji czekał już hufiec, gdzie szalałam przez 10 lat. Poza tym uczyłam w siedmioklasowej szkole w Wysokiej.

1940 rok był dla Józefy Jabczyńskiej tragiczny. Zaczęło się od tego, że brat i siostrzeniec pani Józefy oraz pewien młody człowiek uciekli z niewoli. Był nim nauczyciel Bronisław Jabczyński.

— Oświadczył mi się. Dotąd skutecznie odstraszałam kandydatów na męża stwierdzeniem, że chcę mieć dwanaścioro dzieci. Bronisław stwierdził, że dwanaścioro to może nie, ale pięciu synów bardzo by chciał mieć. Twierdził, że się zakochał. Gdy pytałam dlaczego, odpowiadał: „Jak ciebie nie kochać, jeśli wszyscy z którymi rozmawiam cię kochają.” Ślub odbył się 22 lipca. Tydzień później przeprowadziliśmy się wraz z rodzicami do Wysokiej, by chronić tych, którzy uciekli z niewoli. Dwa tygodnie po ślubie zmarł mój ojciec. Przez cały czas modliłam się, żeby tylko nie przyszli po chłopców. Myślałam, że jeśli już ma się coś stać to niech lepiej mnie zabiorą. Pan Bóg wysłuchał. Jako instruktorzy harcerstwa, wydawaliśmy w Zawierciu gazetkę „Plomien” i zdarzyła się wpadka. Skutkiem tego były 4 lata i 7 miesięcy spędzone w 12 więzieniach niemieckich.

Wróciła 7 maja 1945 roku z Ravensbrück. Mężowi nie dane było cieszyć się wolnością — aresztowany za odśpiewanie

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

OBECNI W ŚRODOWISKU

— Nasze osiągnięcia uzyskane w okresie minionych pięciu lat są dość znaczne. Zdecydowana większość OSP podejmowała i realizowała zadania zarówno w zakresie ochrony życia i mienia przed pożarami,

jak też poprawy stanu ochrony przeciwpożarowej — mówił prezes Zarządu Miejskiego Ochotniczych Straży Pożarnych Tadeusz Duda, witając delegatów ustronńskich jedno-

(cd. na str. 4)

ZARZĄD Z POSŁANKĄ

22 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta, na które zaproszona została posłanka Grażyna Staniszevska. Jako punkt pierwszy porządku obrad omawiano sprawę funkcjonowania szkół na terenie naszego miasta oraz subwencji na ich prowadzenie, która została przyznana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. G. Staniszevska zapoznana z problemem nieprawidłowego obliczenia subwencji, gdyż nie uwzględniono zadłużenia Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Szkół, a to zaniżało wydatki faktycznie poniesione w 1995 r. Po przejęciu szkół podstawowych przez gminy 1 stycznia 1996 r. w Ustroniu z miejskiego budżetu (poza subwencją) na sfinansowanie wszystkich niezbędnych wydatków szkół przeznaczyć trzeba było ok. 8 mld st. zł. Przyznana subwencja nie pokrywa nawet płac, co gwarantują odpowiednie przepisy. Uzyskano zapewnienie, że G. Staniszevska będzie w tej sprawie interweniowała. Jej zdaniem powinno nastąpić prawidłowe naliczenie subwencji, tym bardziej że zgodne to będzie z zapewnieniami przedstawicieli rządu w Sejmie. Ponadto podczas posiedzenia Zarządu poinformowano G. Staniszevska o pracach związanych z rozpoczęciem budowy obwodnicy. Przypomnijmy, że wraz z innymi parlamentarzystami woj. bielskiego G. Staniszevska podpisała w tej sprawie petycję do ministra Liberalnego. Omawiano też problem funkcjonowania i finansowania ognisk pracy pozaszkolnej.

Nie gonię już widnokregu...

(cd. ze str. 1)

w kościele „Boże coś Polskę”, zmarł tragicznie w Oświęcimiu w 1942 roku.

— Gdy trochę się podleczyłam, zaczęłam rozglądać się za jakąś pracą. Nie chciałam zostać w Wysokiej. Ludzie nie rozumieją co to znaczy więzienie, spędzenie tylu lat w murach. Wszyscy witali mnie serdecznie, cieszyli się, ale wciąż mówili, że mnie to było dobrze, bo o nic się nie musiałam martwić. Nikt z nich nie umiał docenić tego, że był wolny. Byłam szczęśliwa, że jestem, żyję, mogę cieszyć się wolnością, uczyć dzieci. A tu nic tylko pytani jak tam było. Nie pojmowali, że nie mogę wracać do tamtych dni, bo to zbyt bolesne.

Od tej pory życiem pani Józefy zaczyna rządzić przypadek. W kuratorium spotkała swojego nauczyciela ze szkoły powszechnej. Zaangażował ją w Uniwersytecie Ludowym w Węszycach, koło Koźla, prowadzonym przez cieszyńskiego Henryka Hana.

— Tam miałam zostać. Przyjemny internat, żona i dzieci pana Hana bardzo miłe, polubiliśmy się. Dwuletnia dziewczynka zaraz po przebudzeniu przybiegała do mnie i mówiła mi: „mamo”. Do dziś czuję ciepło tego maleństwa i do dziś rok rocznie odwiedza mnie w Ustroniu mimo, że mieszka w Wenezueli. Miłość dziecięca jest najtrwalsza. Niestety samotna kobieta to mebel, który łatwo się przestawia. Naczelnik oświaty z Katowic stwierdził, że przerzucą mnie na Ziemię Odzyskaną.



Fot. W. Suchta

Pani Jabczyńska chciała zobaczyć miejsce, w którym przyjdzie jej pracować. Jednak naczelnik zapewnił ją, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Otrzymała skierowanie na wczasy w Kudowie.

— Przy naszym stoliku siedział siwy pan, do którego wszyscy zwracali się: „profesorze”. Pewnego dnia jechaliśmy na wycieczkę i przez okna autobusu widzieliśmy dzieci idące do szkoły. Westchnęłam wtedy i powiedziałam do Profesora, że to pierwszy wrzesień w moim życiu kiedy nie jestem w szkole. Zapytał dlaczego, więc odpowiedziałam, że przeszłam do oświaty dla dorosłych. „Czy pani nazywa się Józefa Jabczyńska?” — brzmiało następne pytanie. „Tak, a czy pan nazywa się óżef Kret?”. Tak się poznaliśmy i od tej pory często ze sobą

rozmawialiśmy, głównie o harcerstwie. Na koniec wczasów wymieniliśmy adresy.

Pobyt w nowym miejscu pracy w Grotkowie był bardzo nieprzyjemnym doświadczeniem. Na progu pięknego pałacu przywitał nową nauczycielkę postawny Niemiec.

— Wnętrze było całkiem puste, zamieszkane przez sowy i nietoperze. Okazało się, że mamy te wszystkie pomieszczenia umeblować. Zostałam całkiem sama. Kamerdyner chodził za mną krok w krok, bo w ogrodzie zakopane było złoto byłych właścicieli. Postawna gospodyni, też Niemka, przyszła do mnie i płacze, że jest głodna. Przeżyłam szok. Przez pięć lat więzienia wycierpiałam wiele, a tu nagle znalazłam się wśród samych Niemców. Przez moment zastanawiałam się czy nie powinnam „odwdzięczyć się” jej. Na drugi dzień było jeszcze gorzej. Meblowanie pałacu miało polegać na odbieraniu ludziom przesiedlonym ze Wschodu ich mebli. Płacz, krzyki, nieszczęśliwe rodziny. Nie wytrzymałam. Wyjechałam. W Katowicach poszłam do naczelnika i pytam, jak mógł, wiedząc co przeżyłam, zaproponować mi taką pracę. On z krzykiem na mnie, że mam za duże wymagania i chciałabym po dancingach chodzić. Powiedziałam, że tam nie wrócę, więc zostałam zwolniona.

Znowu dał o sobie znać przypadek. Przyszedł list od pana Kreta. Pani Jabczyńska odpisała wspominając o tym, co zaszło i zwierzyła się, że jest bez pracy.

— Od razu pojechał do Katowic i nawymyślał naczelnikowi. Powiedział, że jak nie mają miejsca to on chętnie weźmie mnie do Nierodzimia. Pracowałam na Uniwersytecie Ludowym dla młodzieży wiejskiej prowadzonym przez Samopomoc. Po jej likwidacji szkołę zamieniono na Szkołę Pracy Społecznej i przenieśliśmy się do Górek.

Józefa Jabczyńska chciała się dokształcić, więc zaczęła uczęszczać na Wyższy Kurs Nauczycielski w Cieszyńcu, kierunku — biologia. — Z Ustronia dojeżdżała Hania Makulanka i bardzo się zaprzyjaźniłyśmy. Później dowiedziałam się, że szkołę w Górkach też będą likwidować. Ale mnie już nie chciało się Ziemi Cieszyńskiej opuszczać, więc zapytałam moją przyjaciółkę, czy nie znalazło by się coś dla mnie w Ustroniu. Rozpoczęłam pracę w Technikum, a zatrudnił mnie dyrektor Alojzy Waszek. Na początku roku szkolnego zapytał jeszcze czy nie podjęłabym się pracy w internacie. Zgodziłam się bardzo chętnie.

Internaty dla chłopców mieściły się w obecnej „Savii” i w budynku przy ul. Cieszyńskiej, gdzie teraz znajduje się apteka. Natomiast dziewczęta mieszkaly wówczas w wili „Lotus”, przy obecnej ulicy Pięknej. Tam Józefa Jabczyńska spędziła 10 lat. — W szkole jak to zwykle bywa z nowymi nauczycielami uczyłam tych przedmiotów, których prowadzenia nikt się nie chciał podjąć — prawa, ekonomii i biologii. Chłopcy od razu zapytali mnie, na co uczniom biologia. Powiedziałam im, że żelazo kuć będą przez osiem godzin, a o życiu muszą coś wiedzieć. Poza tym z przyrody najtrudniejszy egzamin zdawać będą przed swoimi maluchami, które żadnemu robaczce, ani roślince nie przepuszczą. Śmiali się, a potem utworzyli jedyne działające w szkole kółko — biologiczne. Posadzili między innymi drzewa przy Technikum i 120 przy ulicy Brody.

Jeszcze dziś, 88-letnia pani Jabczyńska znajduje czas dla dzieci. Jest częstym gościem Ośrodka dla Dzieci Niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Oczywiście dzieci za nią przepadają.

Monika Niemiec

TO I OWO Z OKOLICY

Raczej mało znane jest w naszym regionie Muzeum Narciarstwa, urządzone w wiślańskim ośrodku wypoczynkowym „Ziemowit”, znajdującym się naprzeciwko dworca PKP. Warto tam wstąpić, by nasycić oczy eksponatami z przełomu XIX i XX w. Zgromadzono cumłoki,

karpie, focze skórki, biegówki i telemarki. Kolekcja choć niewielka, stanowi prawdziwy smaczek dla miłośników narciarstwa, a tych wszak w regionie nie brakuje.

Ośrodek Sportowy „Start” w Wiśle, gościł w przeszłości wiele sław. Zawsze był kuźnią przygotowań olimpijskich. Tradycja zdaje się powracać. Niebawem zjadą tu polscy zawodnicy, którzy będą w Wiśle szlifować formę przed wyjazdem na igrzyska letnie do Atlanty.

Zamek w Dzięgielowie popada w coraz większą ruinę. Obiekt liczy ponad 300 lat i przechodził różne koleje losu. Przed 3 laty został sprzedany przez goleszowską gminę prywatnej osobie z Katowic. Ma tu powstać hotel. Na razie zamek się sypie a podwórze zaczyna przypominać prawdziwe śmietnisko.

Jedynym w kraju Muzeum Sztuki Medalierskiej znajduje się we Wrocławiu. W jego zbiorach są również medale wybite

w cieszyńskiej Mennicy. Niektóre są unikatami.

Jubileusz 70-lecia świętują w br. strażacy-ochotnicy z Wiśły-Jawornika. Za 3 lata 75 lat stuknie OSP Malinka, a złoty jubileusz obchodzić będzie OSP w Czarnem. W roku 2000 przypada 100-lecie OSP w Wiśle-Centrum. Obecnie sąsiedzi mają 188 czynnych strażaków, skupionych w czterech OSP i jednej jednostce zakładowej.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
20 kwietnia 1996 r.
Karina Mitol, Ustron i **Adrian Cholewa**, Brenna
Monika Jochacy, Ustron i **Tomasz Cymorek**, Puńców
Agnieszka Kocik, Pawłowice i **Francois Trimouille**, Francja

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Franciszka Glajc, 85 lat, ul. Lipowska 119
Rozalia Paszek, 80 lat, ul. Gałczyńskiego 2



1 kwietnia odbył się przetarg na wykonanie wiosennych remontów ustronskich ulic. W jego wyniku firma „Kamil” latać będzie głębsze dziury zaś firma „Rembudmodro” usuwać będzie drobniejsze ubytki i pęknięcia nawierzchni. Jak poinformowali nas drogowcy z UM, w chwili ukazania się naszej gazety większość prac powinna być zakończona na drogach miejskich. Do 25 kwietnia zakończono remonty części ulic: Daszyńskiego, Skalicy, Grażyńskiego, Szpitalnej, przy czym koszt robót na tych dwóch ostatnich wyniósł 27 tys. zł. Główna droga, czyli ul. 3 Maja i część ul. Daszyńskiego remontowana jest na zlecenie Zarządu Dróg przez spółkę Beskidzkie Drogi, która do Ustronia przywiozła nowoczesną maszynę do zdzierania nawierzchni drogi (na zdjęciu). Jej wydajność to 100 m² na godzinę, a godzina pracy kosztuje 250 zł.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Staszek, 45 lat, ul. Kuźnicza 5/11
Ryszard Kohut, 65 lat, ul. Armii Krajowej 3

Ze zbiorów Muzeum

18 kwietnia dokładnie w 10 rocznicę istnienia naszego Muzeum, instytucja ta wzbogaciła się o kolejne dary. Oldrzych Sikora wraz z córką Elżbietą przekazał do Muzeum kilkadziesiąt przedmiotów z wyposażenia domu swojej zmarłej niedawno krewnej Małgorzaty Łysek z Cieszyna. Przedmioty pochodzą w większości z okresu międzywojennego, a stare księgi religijne z końca XIX w. i jedną z nich prezentujemy na zdjęciu. W tym samym dniu Rudolf Mitrega — wielokrotny ofiarodawca eksponatów do Muzeum przekazał kolejne roczniki „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, a kilka dni wcześniej krymple, służące dawniej do czesania wełny owczej przed jej przędzeniem. Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy i czekamy na następnych.

D. Marcina Lutra

POSTYLA DOMOWA.

Wydana
przez
Towarzystwo ewangelickie siostry ludowej

OSTRÓW MŁY.
Kółko „Towarzystwa ewangelickiego siostry ludowej”
Główny Redaktor: J. Chmielewski

KRONIKA POLICYJNA

18.4.96 r.
W godzinach rannych wybito szybę w sklepie RTV—AGD przy ul. 9 Listopada. Skradziono telefon bezprzewodowy wartości 6200 złotych.

20.4.96 r.
O godz. 13.30 w Ustroniu Nierodzimiu kierująca Hondą mieszkanka Bierunia nie zachowała należytej ostrożności przy wyprzedzaniu i uderzyła w bok samochodu marki chevrolet mieszkanki naszego miasta. Sprawczynię kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 złotych.

21.4.96 r.
O godz. 00.40 dokonano włamania do nissana zaparkowanego przed dyskoteką Mirage 2000. Skradziono radioodtwarzacz z kolumnami, torebkę skózaną właścicielki pojazdu, dokumenty, kurtkę skózaną i kosmetyki. Łączna suma strat — 1000 złotych.

22.4.96 r.
Na ul. 3 Maja, na wysokości Nadleśnictwa Ustron, kierujący fiattem croma mieszkane Rybnika, jadąc od Wisły w kierunku Ustronia wpadł do rowu i dachował. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

STRAŻ MIEJSKA

18.4. — Pomoc w organizacji ruchu na ul. Grażyńskiego, w związku z przeprowadzonym remontem nawierzchni dróg.

— Nałożono 2 blokady na koła: za wjazd na aleję spacerową przed budynkiem „Ruchu”, gdzie obowiązuje zakaz ruchu oraz za zablokowanie drogi rowerowej w okolicach poczty.

— Interweniowano na ul. Daszyńskiego w sprawie wypuszczenia psa bez zabezpieczenia. Sprawdzono opłatę podatku i aktualne szczepienia.

20. i 21.4. — Kontrolowano tereny wzdłuż Wisły, od Nierodzimia do Polany. Ukarano 2 kierowców za niszczenie zieleni i wjazd na wał rzeczny.

23.4.96 r.

O godz. 8.25 na ul. 3 Maja na wysokości apteki kierująca rowem, mieszkanka Ustronia, zajęła drogę mieszkańcom naszego miasta, jadącemu „maluchem”. Kobieta nie doznała żadnych obrażeń ciała. Sprawa znajdzie swój epilog na kolegium.

23.4.96 r.

O godz. 18.15, funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali poszukiwanego listem gończym mieszkańca woj. białostockiego. Zatrzymanego osadzono w Zakładzie Karnym.

23.4.96 r.

O godz. 20.00, na ul. Daszyńskiego w okolicach Hotelu „Równica”, kierujący ffordem probe, mieszkane Wodzisławia podczas wykonywania manewru cofania doprowadził do kolizji drogowej z mieszkańcem Ustronia jadącym fiattem 126 p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 złotych.

25.4.96 r.

O godz. 5.30, na ul. 3 Maja kierujący kamazem mieszkane Kęt nie dostosował prędkości do mokrej nawierzchni drogi i doprowadził do kolizji z autosanem z Milówki. Sprawcę kolizji ukarano mandatem wysokości 300 złotych.

(M.P.)

— Kontrola terenów zielonych na Jaszowcu, Poniwcu i Równicy.

22.4. — Na wniosek mieszkańców ul. Wantuły zobowiązano wykonawcę ostatnio przeprowadzonych tam robót do ich zakończenia i uporządkowania terenu.

23.4. — Interwencja w sprawie wypalania trawy w Lipowcu.

24.4. — Kontrola porządkowa dzielnicy Hermanice.

— Mieszkańcom ul. Wantuły nakazano wywiezienie gruzu składowanego pod posesją.

— Interweniowano przy ul. Grażyń w sprawie nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(mn)

Uzdrowski Zakład Przyrodolecznicy, Ustron, ul. Sanatoryjna 7/9

zaprasza w dniach 1.5.—5.5.96 r. do korzystania z solankowego basenu leczniczego w godz. 12.00—19.00

Wstęp o każdej pełnej godzinie.

W dniach 2.5. (czwartek) i 4.5. (sobota) w godz. 12.00—18.00 czynne będą: **masaże podwodne, biczszkockie, masaż suchy, siłownia.**

OBCENI W ŚRODOWISKU

(cd. ze str. 1)

stek OSP na VII Zjeździe Miejskim, który odbył się 20 kwietnia w remizie w Nierodzimiu. W obradach poza delegatami, udział wzięli goście: przewodniczący RM Franciszek Korcz, Eugeniusz Wagner z Komendy Wojewódzkiej PSP, Stanisław Maćko z Zarządu Wojewódzkiego OSP, Kazimierz Chrapek z Komendy Rejonowej PSP, komendant PSP w Polanie Jan Szczuka, komendant Policji w Ustroniu Zbigniew Kowalski, komendant Straży Miejskiej Jacek Tarnawiecki. Dyplomami uhonorowano szczególnie oddanych pracy w OSP druhów: Pawła Dustora, Juliusza Pindóra, Jana Maciejewskiego, Piotra Hudzieczka i Władysława Musioła.

W sprawozdaniu z prac Zarządu Miejskiego OSP przedstawionego przez T. Dudę, szczególną uwagę zwrócono na takie dokonania jak wyposażenie w wóz bojowy jednostki w Nierodzimiu, dokonanie budowy Domu Strażaka w Lipowcu, remonty strażnic w Centrum i Polanie. Obecnie w naszym mieście OSP skupia 171 członków czynnych, 67 członków wspierających oraz 23 członków honorowych. Dodatkowo działają młodzieżowe drużyny pożarnicze skupiające 65 członków. Nie bez znaczenia jest pomoc udzielana z budżetu miasta ustroniskim strażakom. Dotacje wyniosły w 92 r. — 350 mln, 93 r. — 450 mln, 94 r. — 600 mln, 95 r. — 500 mln. W minionym pięcioleciu brano udział w 68 akcjach ratowniczo-gaśniczych, w tym 61 razy gaszono pożary. W 1992 r. brano udział w gaszeniu wielkiego pożaru lasu w okolicach Kuźni Raciborskiej. W sprawozdaniu Zarządu możemy przeczytać również, że „Miarą obecności w lokalnym środowisku jest nie tylko pomoc w momentach zagrożenia czy nieszczęścia, ale także wyrazista obecność strażackiego munduru i sztafetu w sytuacjach podniosłych i ważnych. (...) Strażacy ochotnicy biorą udział w wielu uroczysto-

ściach państwowych i religijnych.”

Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. W dyskusji mówiono głównie o pracy z młodzieżą. Józef Balcar prosił o dalszy kontakt jednostek ze szkołami podstawowymi. Również F. Korcz w swym wystąpieniu mówił o konieczności naboru do OSP młodych ludzi. Stwierdził też, że należy się zastanowić nad budową nowej strażnicy dla obchodzącej w ubiegłym roku jubileusz 100-lecia jednostki Ustron-Centrum. T. Duda zaproponował założenie strażakom kartotek w macierzystych jednostkach i wystąpienie do władz miasta o nadanie tytułu „Za zasługi dla miasta Ustronia”, obchodzącej swe siedemdziesiąte latce jednostki w Nierodzimiu.

W przyjętym programie działania na kolejną pięcioletnią kadencję postanowiono zajmować się przede wszystkim podniesieniem sprawności bojowej, wyszkolenia i wyposażenia w sprzęt. W 1996-97 r. OSP chce się porozumieć z policją, strażą miejską, służbami OC, GOPR i stworzyć sprawną sieć łączności ułatwiającą wszelkie wspólne akcje ratownicze. Tak jak w minionej kadencji chronić trzeba istniejący sprzęt, a tam gdzie to możliwe dążyć do jego odnowienia. Zwrócono też uwagę na pracę z młodzieżą i upowszechnianie zasad bezpieczeństwa pożarowego. Zjazd wybrał też władze OSP. Zarząd Miejski tworzą: prezes Tadeusz Duda, wiceprezesi — Józef Balcar i Piotr Hudzieczek, sekretarz — Czesław Gluza, skarbnik — Jan Pawlina, komendant gminny — Mirosław Melcer, członkowie — Juliusz Pindór, Karol Małysz, Tadeusz Krysta, Bogdan Greń, Jan Maciejewski, Mariusz Pawelski, Paweł Dustor, Jan Chwastek. Na zjeździe wojewódzkim delegatami będą T. Duda i P. Hudzieczek.

(ws)



Komisji Wyborczej Miejskiego Zjazdu OSP przewodniczył Karol Małysz.

Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustronńska



Fot. W. Suchta

DYPLOM DLA MUZEUM

Dziesięciolecie działalności, obchodziło 18 IV ustroniskie Muzeum. Z tej okazji burmistrz Kazimierz Hanus i przewodniczący RM Franciszek Korcz ofiarowali dyrektor Lidii Szkaradnik dyplom, w którym czytamy:

„Proszę przyjąć serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia, by dalsza twórcza aktywność w pracy na rzecz gromadzenia muzealiów, utrwalania kultury i dorobku materialnego naszych przodków oraz organizowanych imprez dostarczały wszystkim pracownikom wiele satysfakcji i zadowolenia”.

Swoją pracę w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa im. Jana Jarockiego rozpoczęło o wiele wcześniej, niż mówi formalna data. Początkiem były starania dyrektora J. Jarockiego o utworzenie Muzeum. W 200-lecie istnienia Kuźni powstała Sala Tradycji i Perspektyw działająca w Prażakówce. Do października 1992 r. Muzeum było podporządkowane Kuźni. Obecnie działa jako zakład budżetowy Urzędu Miejskiego.

Muzeum zajmuje się pozyskiwaniem eksponatów, których gro stanowią dary. Głównie są to międzywojenne muzealia etnograficzne. Do tej pory Muzeum zebrało ponad 600 eksponatów, ok. 100 publikacji książkowych i ok. 1000 fotografii. Organizowane są imprezy: wernisaże, spotkania autorskie, koncerty, których łącznie odbyło się ponad 100.

Muzeum posiada swój oddział — „Zbiory Marii Skalickiej” i współpracuje z galerią „Na Gojach”.

Alina Miech

WSPÓLNE STOISKO

Beskidzkie Stowarzyszenie Wspomagania Inicjatyw Pozarządowych w Bielsku-Białej stawia sobie za cel integrację i wymianę doświadczeń wśród stowarzyszeń, towarzystw, fundacji oraz przygotowanie płaszczyzny współpracy i partnerstwa między nimi, a także w kontaktach z administracją rządową i samorządową. Cele realizowane są poprzez prowadzenie Biura Beskidzkiego Ośrodka Wspomagania i Informacji Organizacji Pozarządowych i wspieraniu działań na rzecz rozwoju życia organizacji lokalnych. Istotną formą pomocy jest informacja, doradztwo i w pewnym sensie pośrednictwo w pozyskiwaniu dotacji z różnego rodzaju fundacji działających w kraju i za granicą.

19 kwietnia w hotelu „Muflon” odbyło się spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń działających w Ustroniu. Zapoznano się z najbliższymi działaniami BSWIP. Obecni byli prezesi: Fundacji Życie i Misja, Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego, Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”. Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych, Klubu Ekologicznego i Przedstawiciel Regionalnej Izby Turystycznej. Niektóre z tych towarzystw wezmą udział w zaplanowanym na 4 maja II Beskidzkim Forum Inicjatyw Pozarządowych w Bielskim Centrum Kultury i stworzą wspólne stoisko wystawiennicze. Impreza zapowiada się bardzo ciekawie i jest otwarta dla wszystkich chętnych. Odbędą się tam występy artystyczne, tańce i mityngi sportowe, zwiedzić będzie można stoisko ekologiczne, wziąć udział w loterii. Dla dzieci i młodzieży przygotowano gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami.

BACH NA SAKSOFONIE

W ramach cyklu „Muzyczne wieczory przy świecach”, 18 kwietnia w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, na tle wystawy sztuki chińskiej, wystąpił Warszawski Kwartet Saksofonowy. Andrzej Gozdecki, Jan Kohut, Adam Korycki i Bronisław Zawaliński na co dzień współpracują z Estradą Kameralną Filharmonii Warszawskiej. Na Śląsku Cieszyńskim koncertowali za sprawą Józefa Brody, w którego zespole przez 10 lat występował J. Kohut. Nic więc dziwnego, że obok utworów Bacha i Gershwina znalazły się swojsko brzmiące melodie wykonywane na cztery saksofony Kwartetu i liść J. Brody. Zróżnicowany repertuar zawierający muzykę poważną i dowcipnie zaaranżowane utwory dixie-ndowe, porwał ustronską publiczność. Po koncercie muzycy podkreślali wspaniałą atmosferę towarzyszącą ich występom na Śląsku Cieszyńskim.

Ciekawa jest droga J. Kohuta do Kwartetu Warszawskiego. Od wczesnej młodości grał amatorsko na różnych instrumentach. Gdy miał iść do wojska, razem z Józefem Brodą pojechali do WKU do Cieszyna i tam wspólnie zagrali. Tak dostał się do orkiestry wojskowej w Warszawie. Potem zdał do szkoły muzycznej. Obecnie poza grą w zespole jest nauczycielem muzyki. Zapytaliśmy J. Kohuta, czy nie ciągnie go do rodzinnych stron?

— To już 10 lat jak stąd wyjechałem — mówi. — Zainwestowałem w instrument, a tu raczej nie znalazłbym pracy. Pozostałyby jedynie wesela i dancingi, a mnie interesuje muzyka poważna.



Fot. W. Suchta

W związku z okresem suszy i zwiększonym zagrożeniem pożarowym na terenie całego kraju został wprowadzony przez Komendanta Głównego

NIE WYPALAJ

Państwowej Straży Pożarnej stan podwyższonej gotowości bojowej.

W rejonie cieszyńskim tej wiosny zanotowano 59 pożarów spowodowanych wypaleniem suchych traw. Najwięcej ich powstało na terenie Skoczowa i Strumienia. W Ustroniu również trzeba było interweniować. Od 8 kwietnia Jednostka Ratowniczo Gaśnicza — Ustroń interweniowała na swoim terenie (gminy: Ustroń, Wisła, Istebna) 28 razy. Wszystkie te pożary powstały na skutek wypalania trawy. Duże szkody odnotowano m. in. na Jaszowcu, gdzie spłonął ponad 1 ha łąk, a także na Brzegach za stacją benzynową oraz w Lipowcu.



Przemawia prof. Tadeusz Wencel

Fot. W. Suchta

KONGRES MEDYKÓW

Pod honorowym patronatem The World Medical Association oraz Śląskiej Akademii Medycznej, korporacja akademicka Asklepiada zorganizowała w „Sokole” na Zawodziu II Międzynarodowy Kongres Studentów Medycyny. W dniach 11-14 kwietnia spotkać się i wymienić poglądy mogli studenci z Bośni, Bułgarii, Białorusi, Chorwacji, Anglii, Niemiec, Holandii, Włoch, Kenii, Litwy, Nigerii, Rumunii, Rosji, Południowej Afryki, Sudanu, Tunezji, Ukrainy, Walii, Jugosławii i Polski, a reprezentowali tak renomowane uczelnie jak uniwersytety w Cambridge, Pretorii, „La Sapienza” w Rzymie, Akademię Medyczną im. Sechenowa w Moskwie. Najliczniejsze delegacje przysłały Włochy i Ukraina.

Podczas uroczystej inauguracji Kongresu, w której uczestniczył burmistrz Kazimierz Hanus, owocnych obrad życzyli studentom: zastępca rektora SIAM prof. Tadeusz Wencel i dziekan SIAM prof. Barbara Zahorska-Markiewicz. W wykładzie honorowym prof. Kornel Gibiński mówił o zagadnieniach etycznych w medycynie, zaś wykład inauguracyjny wygłosił student SIAM Marcin Świerad. W Komitecie naukowym Kongresu znalazły się takie sławy polskiej medycyny, jak Zbigniew Religa, Franciszek Kokot czy Adriana Gierek-Lapińska.

Studenci zwiedzili też śląskie kliniki i odbyli wycieczki do Krakowa i Muzeum w Oświęcimiu.

HARMONOGRAM SZCZEPIEŃ PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Nierodzim	6.V.	8.00—10.00	Lecznica dla Zwierząt, ul. Bładnicka 10
	7.V.	15.00—17.00	„ „ „ „ „ „
Lipowiec	6.V.	10.10—10.30	P. Tomaszko, Ustroń, ul. Lipowska 41
		11.00—11.30	Ośrodek Wczasowy „Bernadka”
		12.00—14.00	Sklep Spożywczy — Klub
Hermanice	7.V.	10.00—11.30	Ferma RSP „Jelenica” u „Pilarczyka”
		12.00—12.30	P. Gajdacz, Ustroń, ul. Katowicka 151
		13.00—14.30	P. Sikora, Ustroń ul. Skoczowska 6
Goje	8.V.	9.00—10.30	P. Hławiczka, Ustroń, ul. A. Brody 85
Zawodzie	8.V.	11.00—12.30	P. Brachaczek-Puzoń, Ustroń, ul. Szpitalna
Jelenica	8.V.	13—13.30	Rozlewnia Wód Czantoria, ul. Jelenica
		14.15	P. Cieślak — u Jonka na Kępie
Ustroń-Centrum	9.V.	8.00—12.00	Lecznica dla Zwierząt ANIMALS, ul. Słoneczna (Ogrodnictwo)
		14.00—17.00	
Poniwiec	10.V.	8.00—9.30	P. Cichy, ul. Akacyjowa 60
Polana	10.V.	10.30	Warsztat samochodowy p. Kurzok
		13.00	P. Śliwka, ul. Polańska 32
Jaszowiec	10.V.	11.30	P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14
Równica	10.V.	12.30	P. Pasterny
Dobka	10.V.	14.00	Sklep Spożywczy
		14.30	Dobka Ślepa — PKS

Prosimy nie zapominać książeczek szczepień.

Uwaga: W bieżącym roku koszt szczepienia wynosi 6 zł + 13 zł podatku. Osoby ustawowo zwolnione z podatku płacą tylko za koszt szczepienia, tj. 6 zł.

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 54-38-39 w godz. 7-9, 17-20

Sprzedam tanio bramki ogrodzeniowe oraz szafy, półko-tapczany, tapczany, piec kuchenny biały do rozbiórki. Ustroń, ul. Grażyny 6, tel. 54-28-72.

Dąb opałowy. Zamówienia, tel. 54-35-86.

Zaginął pies, młody wilczur, czarny podpalany. Kontakt: 090-36-63 090-36-63 lub 54-23-06. Nagroda.

Tanio sprzedam zamszowy komplet wypoczynkowy. Tel. 54-32-22.

Przyjmę do rozliczenia księgi podatkowe. Ustroń, ul. Stalmacha 26.

Tanio sprzedam kolumny „Mild-ton” i maszynę do dymu. Tel. 54-23-73.

SATMONT

Gienek Trzepacz
Ustroń ul. Cieszyńska 28,
tel. 54-41-21

- obrotowe anteny satelitarne do 200 cm
- karty i dekodery Multichoice
- cyfrowe radio satelitarne ADR/DMX — światowa nowość — 130 cyfrowych programów muzycznych.

RADIO-TAXI ZDRÓJ USTRÓŃ

☎ 541-333

- dojazd do klienta bezpłatny
- zakupy na telefon
- rabat dla stałych klientów

LEK MED. BOGDAN FENDER

specj. ginekolog-położnik

USTROŃ, UL. OGRODOWA 6, TEL. 54-37-33

PONIEDZIAŁEK 16.00—18.00

- USG (akredytacja Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego)
- cytologia
- opieka nad ciężarną
- hormonoterapia zastępcza

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zawiadamia wszystkich zainteresowanych czytelników, że od początku maja b.r. w bibliotece będzie przeprowadzona inwentaryzacja księgozbioru (scontrum). W okresie inwentaryzacji książki nie będą wypożyczane, przyjmowane będą natomiast zwroty książek. Zakończenie inwentaryzacji przewiduje się na koniec lipca b.r. Rozczarowanych czytelników przepraszamy!

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Szkoły Podstawowej nr 2

zostanie przeprowadzony w Urzędzie Miejskim w dniu 15.05.1996 r. o godz. 9.00 w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego. Regulaminowo określony komplet dokumentów należy składać do dnia 07.05.96 r. w Wydziale Oświaty, Kultury i Rekreacji pok. nr 2 lub w sekretariacie Urzędu.



Obrazek z Hermanic

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Chińska sztuka ludowa — do 15.05.
- Wystawa ekologiczna „Ścieżki rowerowe — przykłady rozwiązań” — od 25.05.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

- wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53
Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

ŚWIĘTA MAJOWE

01.05 (środa)

godz. 12.00 51. Rocznicą Wyzwolenia Ustronia

03.05. (piątek)

godz. 8.30 Nabożeństwo z okazji 3. Maja (Kościół Ewangelicki)

godz. 9.00 Msza św. w intencji Ojczyzny (Kościół Katolicki św. Klemensa)

godz. 9.30 Koncert Orkiestry Dętej Kopalni „Pniówek” przy Pomniku Pamięci Narodowej — Rynek

godz. 10.00 Złożenie kwiatów pod pomnikiem w Ryнку przez społeczeństwo Ustronia

08.05. (środa)

godz. 12.00 Złożenie kwiatów przez społeczeństwo Ustronia z okazji zakończenia II wojny światowej pod Pomnikiem Pamięci Narodowej przy Ryнку oraz na zbiorowej mogile ofiar II wojny światowej (cmentarz katolicki)

Imprezy kulturalne

9.05.1996 r. Koncert z cyklu MUZYKA DLA SERCA pt. „Wiosenna serenade” w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej w Katowicach — GRC „REPTY”

11.05.1996 r. Z okazji 15-lecia istnienia
sobota Koncert Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustroń”
godz. 17.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

11.05.1996 r. Koncert grupy „ANIMALS”
sobota Amfiteatr
godz. 19.00

Imprezy sportowe

11.05.1996 r. 6. Ogólnopolski Górski Bieg Przelajowy (17 km)
sobota Ustroń — Lipowski Groń — Ustroń
godz. 10.00

11.05.1996 r. Mistrzostwa Ustronia w Siłowaniu na Rękę
sobota „BARMAN”
godz. 10.00

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

26.04.—02.05.1996 r. godz. 16.00 ANGUS

19.00 ZABÓJCY

03.05.—09.05.1996 r. godz. 16.00 GIRL GUIDE

19.00 CZYSTA GRA

od 10.05.1996 r. godz. 16.00 DZIESIĘĆ MIESIĘCY

19.00 SPACER W CHMURACH

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiiR — Rynek 7.

DYŻURY APTEK

Do 4 maja — apteka na os. Manhattan.

4—11 maja — apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



Fot. W. Suchta

DZIEŃ PATRONA

Co roku Szkoła Podstawowa nr 2 obchodzi Święto Patrona — Jerzego Michejdy. 23 kwietnia tradycyjnie odbył się uroczysty apel, podczas którego delegacje wszystkich klas złożyły po jednym kwiatku pod tablicą poświęconą patronowi. Następnie uczniowie klas IV-VIII wzięli udział w spotkaniu ze Stanisławem Wantulą i Bogusławem Binkiem.

Stanisław Wantuła był uczniem Jerzego Michejdy. Podczas spotkania z młodzieżą bardzo ciekawie nakreślił atmosferę swoich szkolnych czasów oraz interesująco przedstawił sylwetki nauczycieli. Obecny budynek SP-2 wówczas jeszcze nie istniał. O jego budowie, pierwszych latach w nowej siedzibie, swoich doświadczeniach podczas długoletniej pracy opowiedział Bogusław Binek, który przez 19 lat był dyrektorem szkoły.

W tym roku przypada jubileusz 20-lecia SP-2. Jego obchody zaplanowano na październik.

BIAŁA PLAMA

Do redakcji „Gazety Ustrońskiej” napłynęły ostatnio listy mieszkańców, którzy czują się pokrzywdzeni przez Telekomunikację Polską SA Oddział w Ustroniu.

Do czasu, kiedy otwarto nową centralę, aparat telefoniczny uzyskać było bardzo trudno i nie rzadko okres oczekiwania wynosił kilkanaście lat. Sytuacja miała się zmienić. Niestety nie dla wszystkich. Mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych w Ustroniu-Centrum położonych przy ulicach 9 Listopada, Gałęzińskiego, Staffa, Kasprowicza i Tuwima, a także mieszkańcy domów komunalnych przy ul. Partyzantów ślą listy do Telekomunikacji Polskiej w Cieszynie, Bielsku-Białej, do Dyrekcji Okręgowej w Katowicach, a także do burmistrza Kazimierza Hanusa oraz radnych Rudolfa Krużółka i Jana Szwarca z prośbą o interwencję. Wszystko na próżno. Całe Centrum Ustronia otrzymało w 1994 roku nową sieć telefoniczną, a wymienione ulice pozostały „białą plamą”. Zainteresowani ciągle są zbywani, a Telekomunikacja zasłania się brakiem uzgodnień, warunków technicznych, kabla, pieniędzy, wykonawców projektu. Jest to o tyle niejasne tłumaczenie, gdyż w czasie, gdy mieszkańcy otrzymują odmowne odpowiedzi telefony są zakładane. Warto dodać także, że gdy w marcu br. „Gazeta Ustrońska” chciała uzyskać dla swoich czytelników założenia telefonizacji naszego miasta w roku 1996, planu jeszcze nie było. Rozgoryczeni petenci telefonicznego monopolisty zapytują dlaczego traktowani są jak gorsza kategoria ludzi? Jak to możliwe, że zasady zakładania telefonów nie są jasne i że nikt nie może powiedzieć kiedy zakończy się telefonizacja Centrum?!

Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miejskiego uprzejmie informuje, że zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1996/97 przyjmuje się w sekretariatach szkolnych w terminie od 26 kwietnia do 15 maja 1996 r.

KLUB ROWEROWY

19 kwietnia powstał w Ustroniu klub, w którym młodzież będzie trenować trudną sztukę jazdy na rowerze górskim. Na razie zgłosiło się 17 zawodników, których trenuje Henryk Cieślak. Trenera opłaca UM, resztę kosztów ponoszą zawodnicy. Należy

też mieć własny rower górski. Wszystkich chętnych informujemy, że treningi odbywają się trzy razy w tygodniu, a zapisywać się do klubu można we wtorki i czwartki o godz. 17.00 i soboty o godz. 10.00 na bulwarach nad Wisłą koło basenu kąpielowego.

PHS „CIESZKO”

Hurtownia Spożywcza

Ustroń, ul. Konopnickiej 40

ZAPRASZA

NA DUŻE I MAŁE ZAKUPY

OD 2 MAJA 96 R. W GODZ. 8.00—18.00

serwis sprzedaż

PHU. ABRAMOWICZ ROK ZAŁOŻENIA 1982

**PRALKI, LODÓWKI, ZAMRAŻARKI
ZMYWARKI (DOMOWE I GASTRONOMICZNE)
KUCHNIE, ODKURZACZE, ROBOTY ITP**

**NAJKORZYSTNIEJSZE
★ WARUNKI ZAKUPU ★**

- ★ GWARANCJA PRZEDŁUŻONA DO 3 LAT
- ★ WŁASNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ★ SERWISOWA KARTA ZOBOWIĄZAŃ
- ★ BEZPŁATNY TRANSPORT I WNIESIENIE
- ★ INSTALACJA
- ★ FACHOWE DORADZTWO
- ★ RATY NISKO OPROCENTOWANE
- ★ ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE

**43-450 Ustroń, ul. 9 Listopada 12
tel. 54-33-19, 100 m. od Rynku**



Po wybudowaniu zadaszenia nad trybuną, kibicom „Kuzni” nie straszny jest deszcz.
Fot. W. Suchta



Tak padła ostatnia bramka.

Fot. W. Suchta

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO

6 punktów w dwóch meczach zdobyli piłkarze Kuźni Ustronia w wiosennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo „A-klasy”. 21 kwietnia pokonali na własnym boisku LKS Pierściec 5:1. Początek pierwszej połowy nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa. Piłkarze Kuźni co prawda przeważali, jednak nie grali skrzydłami, a w tłoku na polu karnym Pierścica trudno było wyrobić sobie dobrą pozycję strzelecką. Dopiero w 39 min **Marek Wodyński** strzałem z ok. 20 m zdobył pierwszą bramkę. Sporo nowego wniosło wprowadzenie w drugiej połowie do gry **Andrzeja Krzystka**, który w 46 min. zdobył drugą bramkę dla Kuźni. Na 3:0 podwyższa w 57 min **Krzysztof Wawrzyszczak**, po czym ponownie na 4:0 w 64 min A. Krzystek. Wysokie prowadzenie trochę zdekoncentrowało ustroniaków i Pierściec zdobywa gola, potem ma szansę na jeszcze jednego. Najładniejszą bramkę, po wzorcowej akcji zespołowej zdobył w 81 min. ponownie K. Wawrzyszczak. Cztery minuty później **Janusz Szalbót** mógł podwyższyć wynik, jednak nie wykorzystał rzutu karnego trafiając w słupek.

Sędzia główny meczu **Leszek Kowalewski** powiedział nam, że grano czysto, a jedyny poważny faul Mariusza Siwego z Kuźni ukarał żółtą kartką. Jeżeli piłkarze z Ustronia myślą o graniu w lidze okręgowej, muszą jeszcze trochę popracować nad swymi umiejętnościami.

Mecz obserwował poseł **Kazimierz Wilk**. Jego zdaniem drużyna Kuźni powinna popracować nad taktyką, choć pogratulować trzeba wysokiego zwycięstwa.

Roztomili ustroniocy!

Podziwicie się, ludczkowie złoci, co się to z tóim pogodóm porobiło! Jeszcze nie tak dawnó gojni narzykali, że im narciorze sarny i jelynie straszóm, a tu teraz prziszły taki hyce, że termómeter pokazuje aji ponad trzicet stopni. Prawióm, że na Boże Cialo hóp do wody śmialo, ale jak tak przez pore dni je ciepło i woda sie w rzyce nagrzejje, to jakby sie kiery uprzył, to i teraz by sie poradził kómpać. Dyć sie już widuje dziełuchy w szatach z krótkimi rękowami, a nikieru chlapcy to aji bez koszuli chodźóm, co tak słóneczko przigrzywo. Ludzie sie chycili roboty w zógródkach i na polach, bo zima dlógo dzierżała i z robotami w polu sóm my po zadku. Karel spod Małej Czantoryje prawil, że se oto tyn tydzień moc porobił: łóbił zasioł, wczasne zymiołki zaszadził, a jak bydóm teraz ty wolne dni, to może we sztwortek drugigo maja se reszte zymiołków dosadzi.

Nó, ale teraz mómy tego wolnego, aż piynć dni, od piyrszego do pióntego maja. Sóm w tym i świynta i łobyczajne dni, tóž se bydymy mógli i porobić, co nóm trzeja i wyspoczywómy sie też za wszycki czasy. Dyć tela wolnego to my ani przy Wielkanocy ani przy Bożym Narodzyniu ni mieli. Nima też we zwyku, przinajmniyj na razie, coby na ty świynta rychtować jakisikej gościny, tóž każdy se bydzie móg robić, co chce. Coby jyny byla tako szumno pogoda jako teraz, jak to piszym, to bydymy se mógli pojechać kaj na wycieczke abo chociož na szpacyr do lasa.

Jak sie rozchodzi o szpacyr, to isto pamiyntómy, że kiesi na piyrszego maja szpacyr naležół do łobowiónzku, a był to szpacyr z fanami i z muzykóm. Teraz na szpacyr se bydzie móg iś sóm każdy kaj bydzie chcioł, ale tej muzyki to kapke szkoda. Snoci Kuźnia nimo piniyndzy, coby muzykantów placić, tóž sie calo ta kuźniczo lorkiestra rozleciała, a insztrumynty nikiere sóm poprzedane, a nikiere, co sie już na niewiela godzóm, ležóm kansikej schowane. Najwiyncyj tej kuźniczej lorkiestry lutuje Jozef, szwagier od Karla spod Małej Czantoryje, bo ón też w tej lorkiestrze groł. Myślół se też, że jego chlapiec, jak bydzie kapke starszy i zacnie w Kuźni robić, bydzie groł razym z nim, a teraz nic z tego. Ale i tak Jozef prawil, że bydzie chlapca granio uczył, bo na graniu idzie szwarny grosz przirobić. Oto niedawnó na Jurzigo Jozef chodził z kamratami wygrować po chalupach i chwólił sie potym, że pieknych piniyndzy zarobili.

Tóž miyjcie sie dobrze, ludczkowie złoci, przez ty majowe świynta, a nie zapómnijcie na trzecigo maja fany wywiesić na chalupie.

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) reklama świetlna 4) grosz amerykański (wspak) 6) kulszowa dokucza 8) kurzy produkt 9) wiszą pod oczami 10) owoc południowy 11) drzewo z osiki 12) instrument strunowy 13) spec od maszyn analogowych 14) dodatek do barszczu 15) w rodzinie Renault 16) miasto na trasie do Zakopanego 17) czepia się 18) mitologiczna żona Kronosa 19) spuszczone na kwintę 20) oszustwo, dracństwo

PIONOWO: 1) ważny na statku 2) część anteny satelitarnej 3) kpiarska sztuka 4) idą w kąt podczas wakacji 5) imię żeńskie 6) krwawy przewrót 7) stop metalu z rtęcią 11) stan w USA 13) chęć przystąpienia

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Odpowiedzi można nadsyłać do 22 maja.

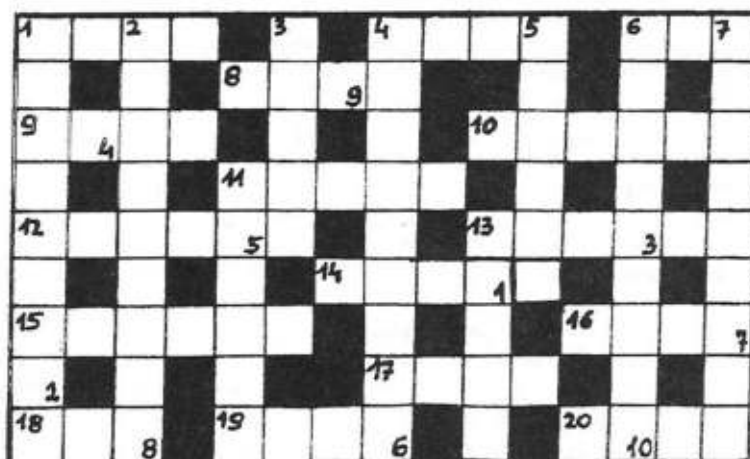
Rozwiązanie Krzyżówki nr 14

PISANKI-MALOWANKI

Nagrodę 20 zł otrzymuje **JERZY WANTULOK** z Ustronia, os. Manhattan 10/12. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Włodzimierz Chmielewski**, **Stanisław Niemczyk**, **Jan Szwarec**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadesłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olśzaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.4.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 2.5.1995 r.